ISSN 0106-1364

SALUS REI PUBLICAE SUPREMA LEX ESTO

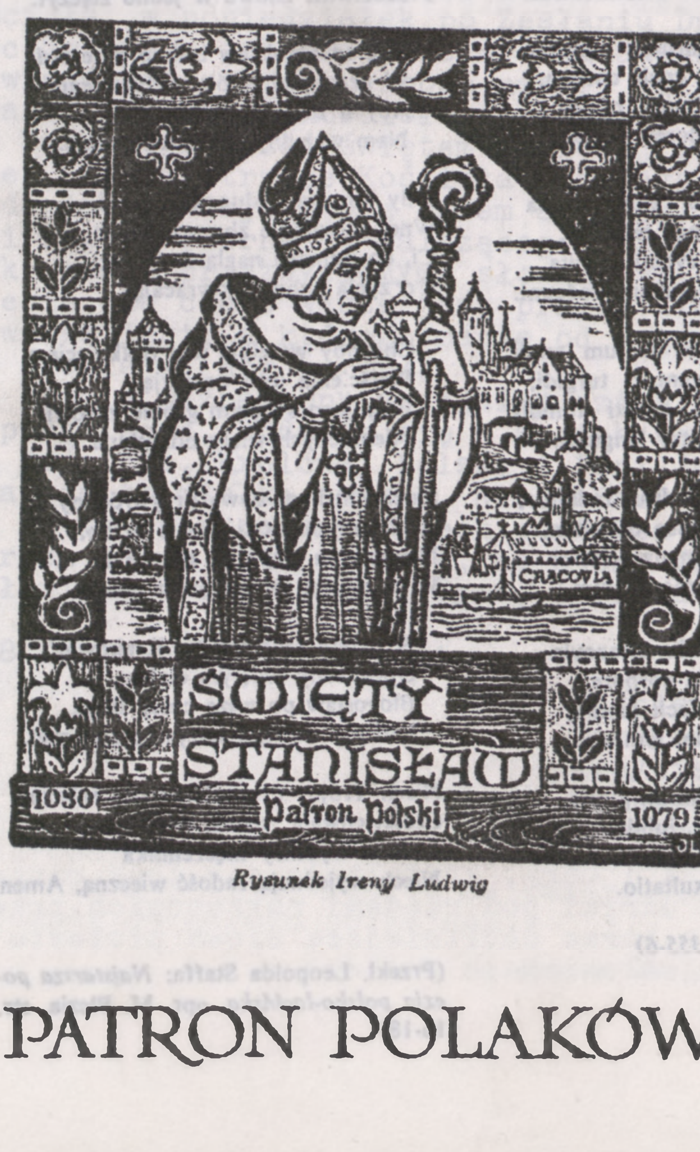
1979 **kronika** 5/6

poświęcona sprawom polskim

ROK IX KOPENHAGA · OSLO · SZTOKHOLM NR 99/100

ŚWIĘTY STANISŁAW

BISKUP-MĘCZENNIK



Rysunek Ireny Ludwig

PATRON POLAKÓW

HYMN: „GAUDE MATER POLONIA“

1. Gaude mater Polonia,
Prole fecunda nobili,
Summi Regis magnalia
Laude frequenta vigili.

O ciesz się, Matko-Polsko, w sławne
Potomstwo płodna! Króla królów
I najwyższego Pana wielkość
Uwielbiaj chwałą przynależną.

2. Cuius benigna gratia
Stanislai pontificis
Passionis insignia
Signis fulgent mirificis.

Albowiem z Jego łaskawości
Biskupa Stanisława męki
Niezmierne, jakie On wycierpiał,
Jaśnieją cudownymi znaki.

3. Hic certat pro iustitia,
Regis non cedit furiae;
Stat pro plebis iniuria
Christi miles in acie.

Potykał się za sprawiedliwość,
Przed gniewem króla nie ustąpił:
I staje żołnierz Chrystusowy
Za krzywdy ludu sam do walki.

4. Tyranni truculentiam,
Qui, dum constanter arguit,
Martyrii victoriam
Membratim caesus meruit.

Ponieważ stale wypominał
On okrucieństwo tyranowi,
Koronę zdobył męczennika,
Padł posiekany na kawałki.

5. Novum pandit miraculum
Splendor in sancto coelitus
Redintegrat corpusculum
Sparsum coelestis medicus.

Niebiosa nowy cud zdziałały,
Bo mocą swą Niebieski Lekarz
Poćwiartowane jego ciało
Przedziwnie znowu w jedno złączył.

6. Sic Stanislaus pontifex
Transit ad coeli curiam,
Ut apud Deum opifex
Nobis imploret veniam.

Tak to Stanisław biskup przeszedł
W przybytki Króla niebieskiego,
Aby u Boga Stworzyciela
Nam wyjednywać przebaczenie.

7. Poscentes eius merita
Salutis dona referunt,
Morte praeventi subita
Ad vitae portum redeunt.

Gdy kto dla zasług jego prosi,
Wnet otrzymuje zbawcze dary:
Ci, co pomarli nagłą śmiercią,
Do życia znowu powracają.

8. Cuius ad tactum anuli
Morbi fugantur turgidi;
Ad locum sancti tumuli
Multi curantur languidi.

Choroby wszelkie pod dotknięciem
Pierścienia jego uciekają.
Przy jego świętym grobie zdrowie
Niemocnych wielu odzyskuje.

9. Surdis auditus redditur,
Claudis gressus officium,
Mutorum lingua solvitur
Et fugatur daemonium.

Słuch głuchym bywa przywrócony,
A chromym kroki stawia raźno,
Niemowom język się rozwiązał,
W popłochu szatan precz ucieka.

10. Ergo felix Cracovia
Sacro dotata corpore
Deum, qui fecit omnia,
Benedic omni tempore.

A przeto szczęsny ty, Krakowie,
Uposażony świętym ciałem,
Błogosław po wsze czasy Boga,
Który z niczego wszystko stworzył.

11. Sit Trinitati gloria,
Laus, honor, iubilatio,
In martiris victoria
Sit nobis exultatio.

Niech Trójcy Przenajświętszej zabrzmi
Cześć, chwała, sława, uwielbienie,
A nam tryumfy męczennika
Niech wyjednają radość wieczną. Amen.

(MPH IV 355-6)

(Przekł. Leopolda Staffa: *Najstarsza poezja polsko-łacińska*, opr. M. Plezia, str. 16-18).

LIST EPISKOPATU POLSKI
/wyjątek z listu z 21.03.79/

Umiłowane Dzieci Boże! Zwracamy się do Was z tym apelem w przede dniu wielkich wydarzeń, które czekają naszą Ojczyznę. Oto oczekujemy na przyjazd Ojca Świętego. Czym jest ta chwila w dziejach naszego Narodu, nie da się wypowiedzieć. Przed tysiącem lat spotkał Polskę zaszczyt przyjęcia w Gnieźnie, przy grobie świętego Wojciecha, wysłanników papieża Sylwestra II. Wielkie, uroczyste przyjęcie zgotowali wtedy Polacy dostojnym gościom. Na przestrzeni długich kilometrów droga do Gniezna usłana była suknem. A jakże my teraz przyjmiemy - już nie wysłanników - ale samego Papieża i to naszego Rodaka? Najcudowniejsze dywany i kobierce nie sprostają wielkości daru, który chcielibyśmy Mu złożyć. Uścielimy Mu drogę sercami, oddanymi Matce Chrystusowej, którą On tak miłuje, a której Ojczyzna nasza zawdzięcza to wielkie zwycięstwo wiary, jakie oglądami.

Niech więc każdy z was, Umiłowane Dzieci Boże, złoży naszemu polskiemu Papieżowi, gdy przybędzie do Ojczyzny, ten najcenniejszy wewnętrzny dar serca, oddając się osobiście Maryi w świętą niewolę miłości, za wolność Kościoła. Właśnie w święto Matki Kościoła, w poniedziałek po Zesłaniu Ducha Świętego, stanie Ojciec Święty - jako Pielgrzym - na Jasnej Górze Zwycięstwa, potwierdzając tym słuszność naszej polskiej, Maryjnej drogi: oddawania się Matce Kościoła za Kościół Jej Syna.

Mówimy do Was o tym przed świętem Królowej Polski, Służebnicy Pańskiej, która strzeże Kościoła i całego Narodu. Przez akt oddania się Jej, z Nią razem staniemy wszyscy na straży Polski zawsze wiernej i walczącego o swą wolność Kościoła. Resztki wahań przezwyciężymy słowami świętego Pawła: "Czyż nie wiecie, że ciało wasze jest przybytkiem Ducha Świętego, który w was jest, a którego macie od Boga, i że już nie należycie do siebie"/1 Kor 6, 19/.

W jesieni będzie wyznaczony specjalny dzień, kiedy wszyscy, którzy tego pragniecie, oddacie się w swoich świątyniach Maryi, Matce Kościoła, Królowej Polski i Pani Jasnogórskiej. Teraz rozważajcie tę wielką sprawę. Ale jeżeli ktoś z Was już w tej chwili na to zdecydowany, niech powtarza obecnie za swoim duszpasterzem słowa aktu oddania, na który Wam z całego serca błogosławimy: w Imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Amen.

Warszawa, 168 Konferencja Episkopatu

Podpisali:
Kardynał Prymas,
Arcybiskupi Metropolici
Biskupi obecni na Konferencji

O R Ę D Z I E
PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ
NA DZIEŃ 3 MAJA 1979 R.

Drodzy Rodacy w Kraju i w wolnym świecie,

Różne są rocznice zapisane w kalendarzu Polaka - smutne, dramatyczne czy chwalebne, krzepiące nasze samopoczucie. Pomijam narzucone nam na przestrzeni dziejów nikczemne urzędówki. Tych wiele już mieliśmy sposobność zapomnieć. Pozostałe znajdą się, byle jak najprędzej, w śmietniku historii.

Szczęśliwy jestem, że pierwsze słowa, które zwracam do Was Rodacy po objęciu urzędu Prezydenta R.P. na Uchodźstwie, będą miały za tło Sejm Wielki i Konstytucję 3 Maja. Jest to bowiem data, która nie rodzi kontrowersji. Jesteśmy wszyscy z niej dumni - to wspomnienie wielkiej debaty demokratycznej, choć w gronie wtedy jeszcze prawie wyłącznie szlacheckim, zwycięstwa patriotyzmu i trzeźwego rozsądku nad prywatą niezupełnie i wówczas pokonaną, ale na jakiś czas ubezwładnioną.

Konstytucja 3 Maja nie zdołała już uratować państwa od zagłady, ale w świadomości każdego Polaka umocniła przekonanie o własnym prawie i wiarę w przyszłość. Ten zastrzyk patriotyzmu to nie była tylko symbolika, ale autentyczne lekarstwo na bezwład i opuszczenie rąk. Jest ono i dzisiaj skuteczne, choć za dwa lata już obchodzić będziemy dwuchsetlecie Konstytucji.

Od niesławnej konferencji jałtańskiej upłynęło lat czterdzieści cztery.
W krajach pod rządami komunistycznymi nadużycia i bezprawie trwają dalej, ale nie pokrywa ich, jak to bywało do niedawna, zasłona milczenia.
W naszym kraju najgłośniej i najśmielej wystąpili obrońcy praw człowieka i nie ustępują z pola pomimo otwartych a także podstępnych represji.

Europa, po latach bezwładu, przechodzi w okres dynamiczny. Tak jak w czasach Sejmu Wielkiego, tak i obecnie przyszłe lata obok nadziei poprawy przynieść mogą nowe niebezpieczeństwa.

Ufam, że bracia nasi w Kraju, tak jak dotychczas, tak w przededniu i w czasie odwiedzin w Polsce Namiestnika Chrystusowego na ziemi, dadzą wspaniały przykład przywiązania do wiary, patriotyzmu i rozwagi.

EDWARD RACZYŃSKI

P R Z E M Ó W I E N I E
PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ EDWARDA RACZYŃSKIEGO WYGŁOSZONE PODCZAS OBEJMOWANIA URZĘDU PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ W DNIU 8-GO KWIETNIA 1979 ROKU W LONDYNIE

Obejmując na uchodzstwie urząd Prezydenta R.P. zgodnie z postanowieniem z dnia 23 kwietnia 1935 roku, myśl i uczucia zwracam do Kraju. Tam, według słów naszego Prymasa, nad brzegami Wisły a także Warty i Odry, kształtują się losy naszego narodu.

Tam, po latach udręki pod rządami narzuconych przez Moskwę komunistów, padają coraz dobitniejsze słowa protestu i żądania poszanowania praw człowieka.

Nam, na emigracji przystoi wobec Kraju stosunek służebny. Nie mamy na bieg wypadków w świecie wpływu takiego, jaki odpowiadałby naszej liczebności i obecności na wszystkich kontynentach, ale głos naszego kierownictwa politycznego słyszany jest wszędzie gdzie należy - przez rządy krajów wolnego świata i inne czynniki tam decydujące.

Głosi ono prawo Polski do niepodległości, domaga się wolnych wyborów i poszanowania praw jednostki. Popiera z całym naciskiem postulaty wysuwane przez nieustraszonych patriotów w Kraju stosowania przez komunistyczne władze wzniosłych deklaracji głoszonych w konstytucji PRL-u i podpisanym przez reżym warszawski w akcie końcowym Konferencji w Helsinkach.

Odpowiedzialność za pełnienie tego zadania ponosimy wszyscy i nasze władze legalne i zasiadająca w Londynie Rada Narodowa, nasza prasa i publicystyka i wszyscy rodacy, którzy nie utracili poczucia narodowego.

A błogosławiąca z Rzymu ręka Namiestnika Chrystusowego dodaje nam sił, otuchy i wiary, że trud nasz nie będzie daremny.

Do moich obowiązków należy wykonywanie ustawy konstytucyjnej w dostosowaniu do istniejących warunków oraz w oparciu o zasady porozumienia z 15 września 1972 roku. Uważam bowiem, podobnie jak Prezydent Ostrowski, że zostały one sformułowane "poprawnie, bezstronnie i rzetelnie".

Zgodnie ze stanowiskiem zajętym przez mego poprzednika Prezydenta Rzeczypospolitej Stanisława Ostrowskiego przyjmuję wykładnię ustalającą w warunkach przebywania Władz R.P. na uchodźstwie, czas sprawowania urzędu Prezydenta Rzeczypospolitej na lat siedem. Nie jestem jednak na tyle optymistą, bym sądził że, terminu tego będą mógł dotrzymać.

WYBORY DO PARLAMENTU EUROPEJSKIEGO

Po raz pierwszy odbędą się wybory do parlamentu Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej. W Danii akt ten będzie miał miejsce w dniu 6.czerwca 1979 r.

Wzmocni to niewątpliwie poczucie przynależności do wspólnoty poszczególnych narodów zarówno członków rzeczywistych dziewięciu państw, jak i kandydatów: Grecji, Hiszpanii i Portugalii. Jest to bardzo istotne, gdyż niektóre jak np.Duńczycy, to poczucie mają bardzo słabo rozwinięte, i wiele jeszcze czasu upłynie zanim zaczną myśleć kategoriami europejskimi.

Mamy w Danii także stosunkowo znaczną ilość Polaków lub Duńczyków polskiego pochodzenia. Większość niestety przez grzechy przeszłości została wchłonięta bez własnego, oryginalnego oblicza w środowisko duńskie, w którym nie odgrywa większego znaczenia. Sytuacja wytworzona nie jest wyłączną winą Polaków, którzy przez wiele lat dzielnie bronili swojego dorobku i pozycji.

Ale dzisiaj bardziej niż kiedykolwiek od 1945 roku musimy zdać sobie sprawę, że emigracja, cała Polonia jest nadzwyczaj potrzebna naszemu narodowi jako pomost łączący nie tylko duchowo Polskę z Zachodem, ale bardzo konkretnie, fizycznie, swoim czynnym współudziałem w tworzeniu Wspólnoty Europejskiej, rezerwując miejsce dla Polski uwolnionej od pętów narzuconych przez Sowiety.

Dlatego też wszyscy obywatele duńscy pochodzenia polskiego winni oddać swoje głosy w dniu wyborów na kandydatów gwarantujących przyjazny stosunek do narodu polskiego.

Komitet na Rzecz Wolnej Polski

ŚWIATOWY ZJAZD JEDNOŚCI Z WALCZĄCYM KRAJEM

(ZJAZD POLSKI WALCZĄCEJ)

APEL DO CAŁEGO POLSKIEGO SPOŁECZEŃSTWA W WOLNYM ŚWIECIE

Akcja Tygodnia JEDNOŚCI Z WALCZĄCYM KRAJEM nie może ograniczyć się tylko do Zjazdu w Londynie. Winny ją podjąć wszystkie polskie ośrodki wolnościowe na całym świecie.

Wszystkie polskie organizacje na całym świecie, którym leży na sercu dobro sprawy polskiej proszone są by w swych programach przewidziały, że okres od 1-8 września 1979 roku winien być tygodniem Jedności z Walczącym Krajem i szczegóły w miarę możliwości uzgodnione z Komitetem Zjazdowym. Niech każdy najmniejszy ośrodek polski w całym wolnym świecie w okresie tym przemówi do świadomości w miarę nawet najbardziej skromnych możliwości.

Projektowany Zjazd ma kilka ważnych aspektów, które warto zauważyć.

Pierwszym aspektem jest zasadnicze założenie, że rocznica i zjazd winny być przede wszystkim organizowane i wykorzystane dla celów zewnętrznych, tj. dla uderzenia w opinię i świadomość społeczeństw zagranicznych, a nie dla celów wewnętrzno-emigracyjnych, aczkolwiek i w tej dziedzinie obrady winny przynieść ważne opinie i dać ważne wskazania.

Drugim aspektem jest fakt, że zjazd Jedności z Walczącym Krajem odbywać się będzie w ściślejszej duchowej współpracy z ruchami wolnościowymi w kraju. Chcemy usłyszeć ich opinie na Zjeździe i chcemy by Kraj wiedział, że cała Polonia Niepodległościowa, a zwłaszcza emigracyjne pokolenie walki orężnej II wojny światowej śledzi uważnie i z dumą bohaterskie poczynania i stale przekazuje ich myśli i hasła całemu wolnemu światu.

Trzecim aspektem jest fakt, że w dniu 1 września pragniemy w akcję włączyć przedstawicieli wszystkich uciemiężonych narodów. Łączą nas te same idee i cele. Jesteśmy największą grupą tych narodów i dlatego na nas spada obowiązek powzięcia głównej inicjatywy. Należy z całym naciskiem podkreślić, że Zjazd nie stanowi w żadnym wypadku konkurencji w stosunku do Zjazdu Polonii Jutra, wbrew już lansowanym, niczym nie uzasadnionym pogłoskom. Wszyscy zdajemy sobie dobrze sprawę z tego, że Zjazd Polonii Jutra był potrzebny i pożyteczny w dziedzinie zjednoczenia społeczno-kulturalnego Polonii. Zjazd Jedności z Walczącym Krajem ma specjalne cele polityczne w dziedzinie i z programem walki o niepodległość.

W odróżnieniu do I Zjazdu Polski Walczącej nasz przyszły Zjazd opierać się musi poza organizacjami politycznymi również i na organizacjach kombatanckich, ze względu na to, że stanowią one obecnie główny trzon organizacyjny wszystkich ośrodków emigracyjnych.

SPRAWOZDANIE Z UROCZYSTOSCI ZAPRZYSIĘŻENIA NOWEGO PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

W dniu 8 kwietnia, w godzinach popołudniowych, w siedzibie Prezydenta R.P. i Rządu, na 43, Eaton Place w Londynie, odbyła się uroczystość przekazania Urzędu Prezydenta Rzeczypospolitej przez Prezydenta dra Stanisława Ostrowskiego nowemu Prezydentowi Ambasadorowi Edwardowi Raczyńskiemu.

Swiadkami tej uroczystości byli przedstawiciele stronnictw politycznych, czynników kościelnych, głównych organizacji społecznych, dawni wyżsi dowódcy z okresu wojny oraz członkowie rodzin ustępującego Prezydenta oraz obejmującego władzę.

Ustępujący Prezydent dr Stanisław Ostrowski wygłosił przemówienie zawierające ocenę położenia sprawy polskiej w dzisiejszym świecie, omówienie położenia w Kraju oraz rolę władz legalnych Państwa Polskiego na obczyźnie w walce o wolność Polski. Omówił także zasady, jakimi kierował się w okresie sprawowania urzędu oraz wskazał najważniejsze sprawy, którym emigracja niepodległościowa powinna poświęcić szczególną uwagę.

Po przemówieniu Prezydenta R.P. zabrał głos Prezes Rady Ministrów p.Kazimierz Sabbat, który podkreślił niezwykłość tej uroczystości. Jest to bowiem w historii Polski pierwszy i jedyny przypadek, kiedy Prezydent R.P. przekazuje swój urząd w ręce następcy, po wypełnieniu 7-io letniej kadencji.

Premier p.Kazimierz Sabbat w gorących słowach podziękował w imieniu Rządu i całego społeczeństwa polskiego ustępującemu Prezydentowi dra Stanisławowi Ostrowskiemu. Następnie Premier złożył życzenia Ambasadorowi Edwardowi Raczyńskiemu w związku z objęciem przez niego urzędu Prezydenta na okres następnej kadencji.

Prezes Rady Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej, p.Zygmunt Szadkowski, złożył nowemu Prezydentowi życzenia oraz wyrazy lojalności od Rady Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej.

Z kolei przemówił przejmujący urząd Prezydenta R.P. Ambasador Edward Raczyński/tekst przemówienia zamieszczono na str. /.

Po przemówieniu nowy Prezydent złożył przysięgę przepisaną Konstytucją. Akt zaprzysiężenia podpisany został przez osoby urzędowe i zaopatrzony pieczęcią państwową.

Po dokonaniu aktów urzędowych uczestnicy uroczystości, przy lampce wina, mieli możność osobistego spotkania się i rozmowy zarówno z ustępującym jak i obejmującym Urząd Prezydenta R.P.

DIALOG POLSKO-ŻYDOWSKI W USA

Specjalny Podkomitet, składający się z S.Bask-Mostwina/przewodniczący/, J.Morelewskiego i W.Sroki, a działający w duchu zadania zleconego mu przez Komitet Wykonawczy Północno-Amerykańskiego Studium Spraw Polskich, przeprowadził szereg rozmów z autorytatywnymi przedstawicielami czołowych organizacji żydowskich na kontynencie amerykańskim.

Pierwsze takie posiedzenie odbyło się w dniu 14.stycznia br. w Baltimore, Maryland, które zainaugurowało nową fazę w dialogu polsko-żydowskim w Stanach Zjednoczonych.

W dniu 24.stycznia br. odbyło się w Nowym Jorku drugie z kolęi spotkanie między przedstawicielami Anti-Defamation League of B Nai B Rith i przedstawicielami Polonii amerykańskiej./Studium/

UCHWAŁY 13.ZJAZDU DELEGATÓW KOŁA A.K.
W SPRAWIE SYTUACJI W KRAJU
/ciąg dalszy/

W SPRAWIE IDEOLOGII KOŁA AK

XIII Zjazd stwierdza, że braterstwo broni, koleżeństwo i współpraca obowiązują nas nadal.

Walka o nasze ideały trwa, choć w innych warunkach.

Koło AK jest organizacją, która przejęła ideały i tradycje Armii Krajowej.

Wszyscy akowcy znajdujący się w wolnym świecie powinni należeć do Koła i zgodnie pracować dla osiągnięcia celów określonych w statucie.

Zjazd Delegatów apeluje do wszystkich kolegów o wytężoną i zgodną współpracę w ramach Koła celem realizacji tych ideałów, o które walczyliśmy z bronią w ręku.

DO TOWARZYSZY BRONI, ŻOŁNIERZY AK W KRAJU

XIII Zjazd Koła byłych żołnierzy AK całą swoją troskę, uwagę i wszystkie swoje myśli kieruje ku żyjącym w kraju towarzyszom broni. Wielotysięczna rzesza żołnierzy Polski Walczącej przetrwała lata najgorszego terroru komunistycznego, dyskryminacji i prześladowań. Terror nadal trwa.

Nieznana jest liczba tych, którzy ponieśli męczeńską śmierć w więzieniach bezpieki. Wielu spędziło za kratami najlepsze swoje lata. Tysiące zostały deportowane do łagrów sowieckich.
Ci, którzy znaleźli się później na wolności, w swojej ogromnej większości pozostają wierni przysiędze żołnierza Armii Krajowej i czynią wszystko, by zachować i utrwalić nie tylko imię i czyny poległych, ale przekazać prawdę i pamięć walk Polski Podziemnej i przeżyć narodu w latach ostatniej wojny młodemu pokoleniu.
Ślemy naszym towarzyszom broni słowa głębokiego uznania, solidarności i poparcia.

UCHWAŁA W SPRAWIE KATYNIA

XIII Zjazd Delegatów Koła AK wyraża uznanie wszystkim, którzy przyczynili się do wystawienia Pomnika Katyńskiego w Londynie, a w szczególności władzom Federacji Światowej SPK, jak również tym organizacjom polskim, które za przykładem Londynu wystawiły podobne pomniki, czy tablice pamiątkowe w innych krajach polskiego osiedlenia.

Pomniki te są wymownym oskarżeniem władz sowieckich, które dokonały tej zbrodni.

Ponieważ kraj w tej sprawie nie może zabierać głosu, wzywamy wszystkie nasze ogniwa organizacyjne, aby brały udział we wszelkich inicjatywach wystawiania podobnych pomników ku czci pomordowanych synów naszej ojczyzny.

Zjazd apeluje do organizacji, które projektują te pomniki, aby napisy na nich wyraźnie wskazywały kiedy, gdzie i kto popełnił tę straszliwą zbrodnię.

W SPRAWIE POLAKÓW W ROSJI

XIII Zjazd Delegatów AK wyraża poparcie dla uchwał Zjazdu w Toronto "POLONIA 1978" w sprawie Polaków w Rosji i wzywa wyłonione tam Prezydium Rady Koordynacyjnej Wolnego Świata, by jak najrychlej przystąpiło do akcji zbierania informacji i dowodów o położeniu więźniów Polaków oraz mniejszości polskiej w ZSRR. Akcja ta pozwoli na podniesienie sprawy na forum międzynarodowym w możliwie szybkim czasie.

W SPRAWIE POWOŁANIA RADY KOORDYNACYJNEJ POLONII WOLNEGO ŚWIATA

Koło B. Żołnierzy Armii Krajowej przywiązuje dużą wagę do zorganizowania Światowej Wspólnoty Polonijnej. Wierzymy, że organizacja ta potrafi wyzwolić w przyszłości znacznie większe siły do walki o należne miejsce dla Polonii Wolnego Świata, jak również znakomicie wzmocni wsparcie dla narodu polskiego w walce o jego duszę i wolność.

XIII Światowy Zjazd delegatów koła AK deklaruje pomoc w pracach Rady Polonii Wolnego Świata i wyraża przekonanie, że kilkuletnie wysiłki uwieńczone powołaniem na Konferencji w Toronto stałych światowych organów koordynacji uzyska poparcie całej wspólnoty polskiej.

STEFAN LIS

CENTRALA FILATELISTÓW NA RAKOWIECKIEJ

Znamy już kółka olimpijskie, "Ogniwa", "Zgody", Instytuty Polskie, różne kursy języka polskiego, zespoły pieśni i tańca oraz zjazdy przemysłowców, naukowców, prawników itd. pochodzenia polskiego urządzane, w reżyserii i oprawie scenicznej PRL. Do tej kolekcji dochodzi teraz dotąd niewinna/?/ filatelistyka.

Jako jeden z amatorów filatelistów rzecz jasna czytam i interesuję się sprawami filatelistyki. Naturalnie jako emigrant polityczny nie mam zbyt wiele czasu na moje zainteresowania m.in. dzięki działalności różnego kalibru kombinatorom życiowym, którzy nie mając mandatu ani tych co walczą o swój byt codzienny w Kraju, ani tym bardziej emigracji niepodległościowej, chętnie ubierają się w pióra realistów i liberałów, by zaspokoić swoje osobiste ambicje, a nie rzadko i swoje kieszenie...

W lutym br.można było przeczytać ogłoszenie w "Tygodniu Polskim"/Londyn, 10.02.1979/, że odbędzie się zebranie Stowarzyszenia Filatelistów Polskich "Polonia" w Zjednoczonym Królestwie... A więc zebranie jeszcze jednej inflacyjnej/jak by to niektórzy określili/ organizacji. I to wbrew logice, uchwałom Zjazdu w Toronto i potrzebie. Polacy zamieszkali w W.Brytanii nie tylko doskonale znają od lat Związek Filatelistów Polskich, jego olbrzymią rolę w tej dziedzinie, i zasługi dla filatelistyki, a tu powstaje nowe stowarzyszenie. Co się stało? Może tamto, stare, zasłużone przestało działać. Nic podobnego, działa jak to wielu mogło się przekonać choćby w "Tygodniu Kultury Polskiej"w POSK-u.

c.d. 10

Przygotowania do powołania nowego związku rozpoczęły się dużo wcześniej, bo na przełomie roku 1976/77, gdy niejaki Wiesław Z.J. Nowicki /40, Ansell Rd, London SW17 7LS/ rozsyłał ofertę nabycia "Nicolaus Copernicus - Worldwide Postage Stamp Catalogue 1973 - 1976" za niebagatelną sumę Ł 17.50 /US dol.35.-/ plus opłata pocztowa. W tym samym mniej więcej czasie odbywały się zebrania pod kierunkiem w/w w Instytucie Sikorskiego/?/, ale reakcje poza ogłoszeniem ZFP stwierdzającym, że Związek nie ma z tym nic wspólnego, na to nie były praktycznie żadne.

W marcu br.tzw.Związek Polaków albo DanPolonia w Danii nie ukrywając od lat gdzie ideowo przynależy ogłosiła, że"w dniu 1. stycznia br. /zapewne o świcie powracając z Sylwestra/ powstał "Poldanphil - Klub Filatelistyczny" pod wodzą znanego w Danii "filatelisty" Kazimierza Mazura, uciekiniera z PRL, później sekretarza wymienionego związku Polaków, który żegna i wita ambasadorów PRL, konsulów w rodzaju wydalonego z Danii Kirylczenki itd. Ale jedno trzeba przyznać robi uczciwie: zamiast wysilać się i owijać sprawę w bawełnę ogłosił regulamin Koła Członków Nadzwyczajnych Polskiego Związku Filatelistów "Polonia" przy Zarządzie Głównym PZF w Warszawie /Rynek Starego Miastą 14/, i przynajmniej wiadomo o co idzie.

Oczywista nie wiem czy Kazimierz Mazur z Danii nawiązał już współpracę z M.A.Bojanowiczem z W.Brytanii, ale w końcu to nie takie istotne. Być może na jakimś tam kolejnym "Forum Filatelistów" zapoznają się...

Czekając na następne "genialne" pomysły z ulicy Rakowieckiej w Warszawie, warto zastanowić się zanim się do takich klubów przystąpi, szczególnie jeśli to dotyczy osób, które w swoim czasie prosiły o azyl polityczny, a teraz posiadają obywatelstwo kraju osiedlenia. Tym bardziej, że już wiadomo jakim to osobnikom, obywatelom państw Zachodnich wręcza się paszporty konsularne na promie w drodze do PRL.

Ale puki co kilka pytań pod adresem naszego własnego środowiska emigracyjnego:

- czy redakcja "Tygodnia Polskiego" - pisma emigracji żołnierskiej, niepodległościowej, musi reklamować tego rodzaju przedsięwzięcia wbrew interesom emigracji?
- czy Instytut Sikorskiego w Londynie/jeśli prawdą jest, że odbywały się tam zebrania p.Nowickiego i towarzyszy/ musi udzielać gościny grupom rozczłonkowującym emigrację?
- czy Koło Harcerek i Harcerzy z lat 1910-1945 zamierza przyjrzeć się bliżej działalności p.Mariana Stefana S.Dąbrowskiego, wiceprzewodniczącego wspomnianego stowarzyszenia?
- i wreszcie ostatnie pytanie kierujemy do wszystkich odpowiedzialnych w organizacjach niepodległościowych - jak to się dzieje, że adresy członków poszczególnych organizacji coraz częściej dostają się w ręce niepowołane, wykorzystywane m.in. do szerzenia dezinformacji i dywersji...

Stefan Lis

EUGENIUSZ KRUSZEWSKI

WOLNOŚĆ I GODNOŚĆ CZŁOWIEKA W NASZYCH RĘKACH*

W tym roku mamy szczególne powody, by święto majowe obchodzić w podniosłym nastroju. Wspomnę o zbliżającej się rocznicy 900-lecia św.Stanisława BM i 35.rocznicy zwycięskiej bitwy pod Monte Cassino, w których to uroczystościach wezmą także udział Polacy z Danii, a odbędą się one z udziałem Prymasa Polski i Papieża... zarówno w Rzymie, na Monte Cassino, jak i w Kraju/.../

Przed rokiem emigracja polityczna i Polonia ideowa, świadoma swego obowiązku wobec Ojczyzny zwołała się na wielki zlot w Toronto. Pamiętamy te radosne dni jakie przeżywaliśmy - śledząc wyniki obrad tego światowego forum, na którym zabrakło przedstawicieli naszych rodaków ze Związku Sowieckiego. Im wszystkim oddano hołd w Toronto, im oddajemy i dzisiaj hołd w całym wolnym świecie.

Cieszymy się, że wolni Polacy w Danii swą upartą i wieloletnią pracą, służbą, zdołali osiągnąć stan organizacyjny, który pozwolił nąm na włączenie się do ogólnonarodowej służby w ramach władz politycznych i Rady Koordynacyjnej Polonii Wolnego Swiata; że chociaż powoli, ale systematycznie stabilizują się nasze szeregi wbrew wszelkim przeciwnościom/.../ Administratorzy warszawscy nie zaniedbują żadnej okazji, by naszej ideowej pracy przeszkadzać już to rękoma swoich urzędników, już to za pomocą nielicznej grupy ludzi bez godności osobistej i honoru narodowego./.../ Tym większe uznanie należy się /.../ wszystkim rodakom śpieszącym z pomocą i ofiarnością na cele narodowe. Nie muszę tu dodawać, że ofiarność ta nie jest powszechna i jest zbyt szczupła w stosunku do zamożności ogółu naszej emigracji./.../

Zadania jakie dzisiaj stoją przed nami są olbrzymie. Uchwały podjęte w Toronto, przyjęte również przez nas, dotyczą zagadnień organizacyjnych, finansowych, problemów ideowych, młodego pokolenia, instytucji kulturalnych i spraw krajowych.

W deklaracji ideowej Polonii z listopada 1975 r. uchwalonej w Waszyngtonie, potwierdzonej w maju 1978 r. w Toronto apeluje się do wszystkich rodaków o wsparcie wspólnych celów: walki narodu polskiego o wolność, niepodległość i całość terytorialną oraz zachowanie praw ludzkich i obywatelskich, prac na rzecz znaczenia Polonii w krajach osiedlenia, walki z niebezpieczeństwem komunistycznym, walki o prawa Polaków w Związku Sowieckim, utrzymanie polskich ideałów religijnych i narodowych w naszym życiu i przyszłych pokoleń.

Wszystkie te cele wynikają bezpośrednio z chrześcijańskiej postawy ideowej, oraz służebnego stosunku emigracji i Polonii do narodu polskiego.

Rzecz jasna problematyką na terenie Danii muszą podjąć tu osiadli Polacy, poprzez związki istniejące na naszym terenie zrzeszone w Naczelnym Komitecie Wolnych Polaków, który jest reprezentowany w Radzie Koordynacyjnej Polonii Wolnego Świata/.../

Trudno mówić o wszystkich problemach ujętych w uchwałach w Toronto, ale już wymienione dają obraz tych zadań jakie stają przed nami, i mówią o potrzebach finansowych naszych organizacji/.../

Ojciec św. w jednym ze swych pierwszych przemówień powiedział: "nie bójcie się". Królowa Małgorzata II.powtórzyła w swym noworocznym przemówieniu do narodu "nie bójcie się"/.../ Przyjrzyjmy się bliżej sobie, popatrzmy na społeczeństwo, w którym żyjemy -

wszędzie możemy zobaczyć bojaźń - przed uczciwością, prawdą, wystąpieniem w obronie krzywdzonych, przed domaganiem się sprawiedliwości...

Najofiarniejsi synowie i córy walczą w kraju o nieprzedawnione prawa naszego narodu, o zwykłe prawa ludzkie, ale my się boimy. Naród nasz potrzebuje naszej pomocy, ale my się boimy...

Egoizm i przesycona materializmem nasza postawa życiowa - zaprzeczenie naszej kultury łacińskiej, którą się szczycimy powodu je, że się boimy.

Jest to groźne zjawisko doby obecnej, które należy zwalczać w każdym środowisku.

"Nic kosztem drugiego człowieka! Nie mogę żyć kosztem innych. Nie mogę utrzymywać pozycji własnej, zniżając swoje otoczenie" mówi Prymas Polski...

Wykonanie zadań jakie na nas spadają wiąże się jednak ze zmianą stosunku naszych rodaków do spraw publicznych. Jeśli nie chcemy, by Polacy w Danii nie stanowili białej plamy na mapie wychodźstwa polskiego musimy uczynić wszystko, by wspólnymi siłami pokonywać trudności/.../

Ważnym elementem naszej pracy organizacyjnej jest utrzymywanie przyjaznego stosunku i kontaktu ze społeczeństwem duńskim m.in. przez Towarzystwo PRO POLONIA, by obraz sytuacji narodu polskiego był przedstawiany we właściwym świetle, ale także, by nieodpowiedzialne wybryki Polaków w Danii nie były identyfikowane z nami, ani z naszym narodem/.../

Wszystko to może przyczynić się do wypełnienia treścią uchwał podjętych rok temu w Toronto. Potrzeba nam jednak więcej kowali, takich o którym wspomina Stanisław Trembecki:

Ukoją się ojczyzny i troski i żale
Gdy tacy w kraju będą rodzić się kowale

Niech więc zgłaszają się młodzi i starsi pod sztandar sprawiedliwych, niech jednoczą się a nie rozbijają lub rozdrabniają, byśmy mogli za głosem 3.Maja 1791 roku wołać:

"Wiwat Ojczyzna! Wiwat wszystkie stany"

Eugeniusz Kruszewski

---

* Fragmenty przemówienia przewodniczącego Naczelnego Komitetu Wolnych Polaków w Danii wygłoszonego na centralnej akademii w Kopenhadze.



WIADOMOŚCI Z WATYKANU

Luty 1979

● Staraniem PEN-Clubu w Warszawie odbył się wieczór literacki poświęcony twórczości pisarskiej Papieża Jana Pawła II. Wieczór zagaił Juliusz Żuławski, prezes PEN-Clubu, a ks. prof.Janusz Pasierb w pięknym referacie przedstawił i zanalizował twórczość poetycką Andrzeja Jawienia; jak wiadomo pod tym pseudonimem obecny Ojciec św. publikował swoje poematy w "Tygodniu Powszechnym" i "Znaku".
Ilustracją przemówienia ks.J. Pasierba była recytacja omawianych utworów w wykonaniu znakomitego aktora Andrzeja Szczepkowskiego.
Wieczór zakończyło przemówienie red.Jerzego Turowicza, który mówił o ks.kardynale K.Wojtyle,jako o człowieku nauki i kultury.

● Opera Krzysztofa Pendereckiego "Raj utracony"została wykonana w Watykanie w obecności Papieża Jana Pawła II., jako koncert muzyczno-wokalny.
Koncertem dyrygował kompozytor. Prasa włoska omawiając twórczość Pendereckiego i podkreślając jego katolicki światopogląd notuje, że należy on do osobistych przyjaciół polskiego Papieża.

● Jan Paweł II. w swej homilii wygłoszonej w dniu 21.02.br. w czasie publicznej audiencji,potwierdził radykalne, wolnościowe uchwały biskupów w Puebla w sprawie praw człowieka i potrzeby zwalczania totalitarnych,dyktatorskich reżymów. Papież położył wielki nacisk na szeroki, a więc obejmujący komunizm zakres katolickiej teologii wyzwolenia.
Papież powiedział: Teologię wyzwolenia łączy się często z Ameryką Łacińską. Musimy pamiętać o naukach jednego z wielkich współczesnych teologów, Hansa Urs von Balthassara, który całkiem słusznie żąda stosowania teologii wyzwolenia do całego świata. Wyzwolenie - kontynuował Papież - oznacza wewnętrzne przeobrażenie człowieka, które jest wynikiem poznania prawdy. Papież podkreślił, że Kościół nie może posługiwać się ogólnikami, gdy chodzi o potępienie niesprawiedliwości, wyzysku człowieka przez człowieka, i wyzysku człowieka przez państwo.Wszystkie nadużycia, jak również używanie przemocy, Kościół musi nazywać po imieniu.

● W związku z 30-leciem objęcia stolicy prymasowskiej przez ks. Stefana kard.Wyszyńskiego, Papież Jan Paweł II.wysłał długą i niezwykle serdeczną depeszę osobistą do Prymasa Polski.

● W dniu 25.lutego br. odbył się w Pałacu Watykańskim ślub 22-letniej ekspedientki, córki rzymskiego śmieciarza i 24-letniego robotnika Mario Maltese, który pobłogosławił Ojciec św.
Ceremonia odbyła się w kaplicy Paulińskiej, ozdobionej frezkami Michała Anioła.

Marzec

● Wizyta Papieża w Polsce odbędzie się w dniach 2.-10.czerwca br. Ogólnopolskie uroczystości 900-lecia męczeńskiej śmierci św. Stanisława BM przesunięto z 13. maja na 10.czerwca, i Papież Jan Paweł II.weźmie w nich udział w ostatnim dniu swej wizyty, która jest pierwszą pielgrzymką głowy Kościoła w Polsce.

● W dniu 1.marca br.radio rzymskie nadało słuchowisko pt.La bottega del orefice", napisane przez Papieża w j.polskim w 1960 roku, gdy **nie był jeszcze arcybiskupem** lecz koadiutorem, i często odwiedzał parafie w diecezji.

● Marian Kałuski, były redaktor

"Tygodnika Polskiego" w Melbourne, a obecnie kierownik Studium Historii Polonii Australijskiej, napisał książkę o Papieżu pt.Jan Paweł II., pierwszy Polak Papieżem.

● W dniu 15.marca została ogłoszona pierwsza encyklika "Redemptor Hominis"/Zbawca człowieka/ Papież potępia ograniczenia wierných przez ateistyczne reżymy i niesprawiedliwości popełniane przez kapitalizm, krytykuje wyścig zbrojeń, oraz ponawia apel o użycie pieniędzy zamiast na zbrojenia - na żywność dla ubogich tego świata.

● Dnia 19.marca br.ukazały się wiersze pisane przez kard.K.Wojtyłę w j.angielskim. Przekładu dokonał poeta Jerzy Pietrkiewicz. Zbiór nosi tytuł: Easter Vigil and other Poems.

Kwiecień

● Papież mianował ks.prałata dr Józefa Glempa, kapłana Archidiecezji Gnieźnieńskiej, biskupem odrynariuszem diecezji Warmińsko-Mazurskiej.

● Ojciec św. wystąpił w obronie prześladowanych przez władze sowieckie katolików ukraińskich. Jan Paweł II.wystosował specjalne pismo do Kardynała J.Slipija przywódcy religijnego Ukraińców w wolnym świecie z okazji 1005 rocznicy przyjęcia chrześcijaństwa przez Ukrainę.
Papież stwierdził w swym liście że 5 milionów katolików ukraińskich przeżywa gehennę, i że wszystkie państwa powinny respektować zasady wolności religijnej, zagwarantowanej przez deklarację Narodów Zjednoczonych na temat poszanowania praw człowieka.

● Pokój był głównym tematem homilii Ojca św. wygłoszonej do pielgrzymów i Rzymian zgromadzonych na placu św.Piotra na uroczystej sumie w pierwsze święto Wielkiejnocy/15.04./. Papież określił pokój jako "wyraz szacunku dla prawa każdego człowieka do prawdy, wolności,sprawiedliwości i miłości",po czym dodał, że człowiek nie może nigdy tracić nadziei na zwycięstwo dobra nad złem i życzył miastu i światu, aby dzień Zmartwychwstania Pańskiego stał się dla wszystkich początkiem nowej nadziei.

● Czy Papież Jan Paweł II.,znany miłośnik sportu ma plany dotyczące budowy basenów pływackich w Watykanie i swej letniej rezydencji Castel Gandolfo? Pogłoski na ten temat krążą od dawna w Rzymie i utrzymują się mimo dementi Stolicy Apostolskiej.
Papież wielokrotnie dawał wyraz temu, że chętnie by popływał sobie; ostatnio wobec francuskiego premiera Barre, który był z wizytą w Watykanie.
Premier Barre, profesor ekonomii nadmienił przy tej okazji, że budowa basenów jest bardzo kosztowna.
Na to Ojciec św. odpowiedział: Ależ Panie Premierze, jednakże nie tak kosztowne jak nowe konklawe.
/Wg duńskiego tygodnika Weekendavisen z 4.maja 1979 r./

xxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxx

BIBLIOTEKA POLSKA ośrodka Polskiej Misji Katolickiej w Kopenhadze przy ul.Hans Bogbinders Alle 4 na Amager, czynna jest w każdy czwartek od godz. 18.00 oraz w niedzielę po Mszy św. w języku polskim od godz. 13 - 14.
Biblioteka posiada bogaty zbiór książek i czasopism polskich, z którego mogą korzystać wszyscy zainteresowani polską literaturą piękną i historyczną.
Biblioteka utrzymywana jest ze środków społecznych i ofiarności rodaków. Chętni na członków mogą zapisywać się u bibliotekarzy dyżurnych. Wpisowe 5.- koron oraz miesięczna opłata 5.- kr.

ROZMAWIAMY Z PROFESOREM PARNASEM

Panie Profesorze, nazwisko Pana związane jest od lat z nauką polską i walką o prawa człowieka. Wkrótce obchodzić będzie Pan 70-lecie swoich urodzin. Dla jednych jest to już stan emerytalny, dla Pana natomiast, to dalszy ciąg pracy i służby. Chcieliśmy zadać Panu Profesorowi kilka pytań.

Redakcja: Jak Pan Profesor ocenia stan nauki w kraju w stosunku do osiągnięć nauki w wolnym świecie?

Odpowiedź: II wojna zastała mnie na stanowisku Adjunkta, z doktoratem w trakcie habilitacji. W ramach mych studiów poznałem centra nauki: we Lwowie, Krakowie, Warszawie i Wilnie. Wraz z żoną braliśmy udział w XV Zjeździe Polskich Lekarzy i Przyrodników /Lwów 1937/, - a więc byliśmy świadkami Kongresu który dał przegląd nauki polskiej. Nauka polska do roku 1939 była nauką w pełnym tego słowa znaczeniu światową. Potęga tej nauki wynikała z przebogatej tradycji i historii - począwszy od Mikołaja Kopernika,- oraz z autonomii Uniwersytetów, z których Uniwersytet Jagielloński, Uniwersytet Jana Kazimierza i Uniwersytet Józefa Piłsudskiego miały rozgłos światowy; wynikała ona ze znanej i wysoko cenionej w świecie Polskiej Akademii Umiejętności, Polskiej Akademii Literatury, Akademii Sztuk Pięknych oraz Towarzystw Naukowych i Instytutów Naukowych. W sumie była to potęga nauki, licząca się w świecie. Podstawę stanowili bardzo dobrze przygotowani w gimnaziach studenci z których wielu zajmuje dziś wybitne miejsce w nauce Światowej.
Nauka polska cieszyła się wolnością idei, myśli, twórczości,- autonomią na wzór demokratycznych krajów Zachodu, do którego nauka polska integralnie należała. Po 1944 roku wszystko to się zmieniło. Autonomia Uniwersytetów została na wzór sowiecki zniesiona.
Cała nauka i kultura polska - podporządkowana została partii i służbie bezpieczeństwa. Jeśli ktoś odważył się protestować /jak członkowie Polskiej Akademii Umiejętności/,w imię wolności nauki, jako warunku jej rozwoju - ten został ukarany. Polską Akademię Umiejętności, zlikwidowano. Stworzono na wzór sowiecki "Polską Akademię Nauk". Uniwersytety rozbito: na szczątkowe Akademie, Wyższe Szkoły itd.w celu usunięcia najbardziej zasłużonych.Uczonych, zastąpić ich partyjniakami i profesorami z awansu społecznego. Nastąpił Exodus najlepszych uczonych i młodych naukowców, którzy walnie zasilili naukę Zachodu. Studentom, których przyjmowano z podupadłych gimnaziów, synów robotników i chłopów, później głównie synów partyjniaków i ubowców dodawano punkty specjalne przy egzaminach wstępnych. Spowodowało to straszliwy upadek ogólnej kultury i możliwości percepcji normalnej nauki - przez większość studentów. Do Uczelni - wkradła się korupcja, czego nigdy nauka polska nie znała. W łapownictwie wyróżniali się partyjni działacze uczelniani od których wszystko zależało. Masowo obdarzano profesurą, docenturą, doktoratami, członkostwem P.A.N. - aktywistów partyjnych, często analfabetów nietylko nauki, ale i podstawowego przygotowania kulturalnego i naukowego.

Ten proces trwa od 1944 roku, w 1979 roku na 35-lecie PRL można, nie tylko mnie ale bardzo wielu uczonym żyjącym na Zachodzie, a także wielu wybitnym uczonym w kraju, którzy cudem tam przetrwali i trwają - stwierdzić, że nauka PRL jest w każdym zakresie w tyle za nauką Zachodu, minimum o lat 50; zaś w stosunku do wielkiej nauki polskiej okresu Polski Niepodległej zaszedł upadek zastraszający, którego skutki dają się we znaki Polakom w kraju, w każdej dziedzinie życia, i które odrobić będzie niesłychanie trudno. Nauka wolnej Polski uległa w PRL erozji i deterioracji, w wielu dziedzinach prawie nieodwracalnym. Tym większe zadania leżą przed nami tu w Wolnym Swiecie, i przed naszymi wybitnymi kolegami tam w kraju: ocalić naukę polską.

Redakcja: Jak Pan Profesor mógł godzić swoje ideały z funkcją rektora uniwersytetu, który jak wiadomo musi wykonywać dyrektywy, polecenia partii komunistycznej w PRL?

Odpowiedź: Okres mej kadencji rektorskiej /1948-52/, należał do najtrudniejszych w mym życiu. Zdołałem przetrwać dzięki siłom człowieka młodego, i dzięki temu, że Senat był zgodny i solidarny.
KW-PZPR, który chciał nami dyrygować wiedział, że moja rezygnacja oznaczać będzie rezygnację Senatu. Wiele też zawdzięczałem Adamowi Rapackiemu, który jako min. oświaty bronił spraw akademickich.
Co pewien czas wynikała sytuacja kryzysowa. KW partii żądał zwolnienia, a ja wzywałem pomocy A.Rapackiego, co skutkowało. Po dwóch latach takiej walki złożyłem rezygnację. Jednakże Rapacki odmówił jej przyjęcia. Jako Rektor zaprotestowałem przeciw aresztowaniu J.E. Prymasa Polski. Wówczas J.Berman nakazał me aresztowanie. Sprzeciw Min. Rapackiego obronił mnie.
Ale już w 1947, Berman dążył do mego aresztowania, jako b.eksperta - wicepremiera S.Mikołajczyka. Złożyło się jednak tak, że w tym okresie Uniwersytet T.Masaryka przyznał mi doktorat honorowy. To mnie uratowało. Ostatecznie nie byłem politykiem, a fachowcem. Było mi przyjemnie gdy Ojciec J.Mirewicz kapelan naszego uniwersytetu pisał mi: "Każdy pokrzywdzony znajdował w osobie Pana obrońcę". Gdy wreszcie w 1952 skończyłem mą kadencję, partia "dopilnowała" wyboru G.Seidlera na rektora. Pierwszym jego krokiem było: wysłanie do KC Partii żądania zlikwidowania Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego a to - jak motywował - dlatego że "KUL demoralizuje młodzież i profesurę Uniwersytetu M.C.S." - o ile mnie wiadomo wniosek ten Adam Rapacki odrzucił. Niestety, Rapackich było bardzo niewielu tam w Warszawie, ale On jeden zrobił dla dobra ludzi w kraju tyle dobrego, że zasługuje na chlubną pamięć. Zmarł przedwcześnie, w ciągłej walce z Bermanami, Gomułkami i Moczarami.

Redakcja: Wiemy, że był Pan Profesor więźniem i zapoznał się z praworządnością "ludową". Jaki zarzut postawiono Panu Profesorowi w akcie oskarżenia i na czym te zarzuty opierano?

Odpowiedź: 14 kwietnia 1968 roku służba bezpieczeństwa otoczyła

mój dom i mój Instytut. Rewizja trwała od 6 rano do wieczora. Mnie aresztowano, żonę potraktowano po chamsku, synów usunięto z Akademii Medycznej. Znalazłem się na Mokotowie w towarzystwie Kuroniów, Modzelewskich, Karpińskich i Nikulinów. Było nas kilkuset. Prokurator Sroka zarzucił mi: współpracę z premierem Mikołajczykiem, z reakcją kościelną, przekazywanie do Anglii i USA informacji stanowiących tajemnicę PRL, nazwał mnie wrogiem PRL działającym od wielu lat dla dobra wrogów PRL. Żądał 5 lat więzienia.
Moja obrona: całe me życie jak i żony, jej i moich Rodziców oddaliśmy Polsce. W moich licznych kontaktach z uczonymi Zachodu - nie ukrywałem, że w PRL nie ma wolności ani demokracji. Nauka polska została zahamowana w rozwoju.
Wyrok: 5 lat. Sąd Najwyższy wyrok unieważnił, motywując że: "Prof. J.Parnas znany w świecie uczony - nie był wrogiem kraju, lecz działał dla jego dobra". Moczar nakazał ponowne postawienie mnie przed sądem. Wyrok ponownie 5 lat. Tym razem Sąd Najwyższy w składzie "dobranym" wyrok zatwierdził.
Po 3 latach fizycznych i psychicznych tortur, mój wysportowany i zahartowany organizm, dzięki Panu Bogu, wytrzymał. E.Gierek zlecił mnie /i wszystkich innych demokratów/,-zwolnić. Zaproponowano mi pracę w P.A.N. Poprosiłem o paszport emigracyjny. Pod naporem Amnesty International, American League of Civil Rights, Royal Society i innych organizacji - paszport otrzymaliśmy. Pragnę teraz podziękować Radio Free Europe i p.dyr.J.Nowakowi - za to, że w czasie mych i żony tortur prawie codziennie mnie bronili, co na Moczara wpływu nie miało /wprost przeciwnie !/,ale żonie, synom, kolegom - dodało otuchy i wiary, że nadejdzie czas wyzwolenia.
Oskarżam: polski Gułag, służbę bezpieczeństwa i ich agentów w środowisku naukowym o zbrodnie przeciw prawom ludzkim, o tortury, o bestialstwo i chamstwo - równe hitlerowskiemu i sowieckiemu.

Redakcja: Jest Pan Profesor wymieniany prawie we wszystkich ważniejszych słownikach biograficznych jakie ukazują się na świecie. Podają tam m.in.,że jest Pan duńskim mikrobiologiem. Czy oznacza to, że Pan Profesor nie jest polskim pracownikiem nauki?

Odpowiedź: Anglicy o swoim "The International Who's Who" nazwali mnie duńskim mikrobiologiem /Danish microbiologist/, to w niczym nie zmienia faktu, że należę do polskich uczonych. Od roku 1971 publikuję me prace jako pracownik duńskiego instytutu; w ciągu tych lat reprezentowałem Danię na wielu kongresach i sympozjach; w EWG-pracuję jako obywatel duński; tak jak inni rodacy na emigracji są Amerykanami, Australijczykami itd.
Tu na Zachodzie wiąże się to z obywatelstwem. I w niczym nie rzutuje to na naszą polskość. Właśnie wczoraj słyszałem w RWE o naszych zadaniach na emigracji: integracja z krajem pobytu, aktywna praca dla dobra kraju którego jest się obywatelem; przy - swobodnym zachowaniu polskości i wierności idei Polski Niepod-

ległej, obu tym obowiązkom- staram się zadośćuczynić. Jako profesor PUNO biorę udział zarówno w jego pracach jak też publikuję eksperymenty pod tym tytułem.

Redakcja: Publikuje Pan Profesor wiele prac w czasopismach naukowych, redaguje organ WHO, pisze szereg przyczynków z zakresu historii nauki. Jakie publikacje przygotowuje Pan na rok 1979/80 ?

Odpowiedź: Jestem wdzięczny Danii, że dała mi możność nie tylko odrobienia czasu straconego w więzieniu PRL /3 lata/, ale wykonania takiego programu badań, który w PRL /brak aparatury/, byłby niemożliwy. Na najbliższe 2 lata planuję wydanie zleconego mi przez Min.Zdrowia w Bonn, dzieła o chorobach zakaźnych /pod firmą PUNO/ wydanie mego pamiętnika /1909-1979/ pt."Los uczonego", wydanie monografii pt."Wielcy Polscy Lekarze i Biologowie". Pragnę w tym miejscu podziękować Fundacji Carlsberga i Min. Zdrowia w Bonn - za okazaną mi pomoc. Mam też nadzieję, że londyńska Polska Fundacja Kulturalna wyda mi małą monografię pt."Higiena wsi Polskiej".
Mimo ogromu pracy - nie zamierzam przerwać mej współpracy z "Kroniką", której życzę rozwoju i dojścia do formy drukowanej.

Redakcja: Pan Profesor bierze udział w pracach wielu organizacji naukowych i społecznych. Wiemy, że wszystkie zadania traktuje Pan jako równie ważne, ale jakie zdaniem Pana Profesora winny mieć pierwszeństwo ze względu na Kraj i polską grupę etniczną w Danii oraz w świecie ?

Odpowiedź: Uważam, że każdy Polak w Danii poza swymi zajęciami zawodowymi, pracą zarobkową i udziałem w organizacjach społecznych i kulturalnych Danii - ma obowiązek, jeśli nie nakaz narodowy korzystać ze swobód wolnego Świata, i jako wolny Polak, oddać część swego czasu i zdolności idei Polski Niepodległej - pracując aktywnie czy to w Bibliotece Polskiej w Skarbie Narodowym, czy też w organizacjach młodzieżowych.
Ja osobiście koncentruję mą pracę w Duńskim Towarzystwie Patologów a obok tego pasjonuje mnie problem nauki polskiej na obczyźnie.
W oparciu o uchwałę Kongresu Polonia - 78 w Toronto w sprawie koordynacji nauki i kultury polskiej na emigracji; myślę, że Polski Uniwersytet w Londynie winien być wysiłkiem wszystkich Polaków rozbudowany do formy centrum koordynacji nauki polskiej.
Tym celom służy Towarzystwo Przyjaciół PUNO, w tym i nasz oddział skandynawski. Uważam, że sprawą honoru jest zostać członkiem tego Towarzystwa i je aktywnie wspierać. Obok PUNO, myślę że nadszedł czas, aby reaktywować istniejącą de iure, ale nie aktywną Polską Akademię Umiejętności, jako centrum badań naukowych i reprezentanta nauki polskiej wśród innych Akademii Nauk wolnego świata.
Rozbudowa PUNO i reaktywowanie PAU- będzie miało kosalny wpływ na naukę w kraju, doda naszym wybitnym

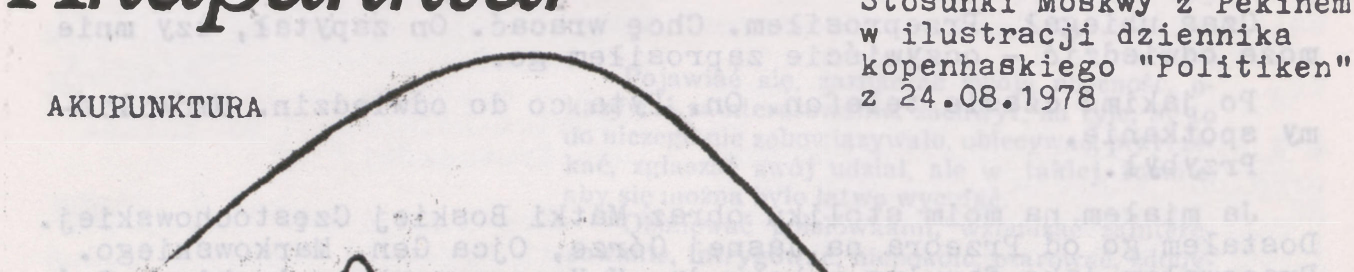
kolegom w kraju otuchy i pewności, że nie są osamotnieni, lecz posiadają tu w Wolnym Świecie, swe ideowe i naukowe zaplecze. Tym sprawom, jak i stworzeniu ośrodka naukowego PUNO w Skandynawii, pragnę moją pracę społeczną poświęcić.
Polonia duńska może uczynić wiele, by dorównać innym polskim ośrodkom poza krajem.
Aby tak było należy stworzyć pełną atmosferę solidarności, kładąc zaszczytne cele ponad osobiste animozje, sprawy ogólno-społeczne ponad sprawy osobiste.
W chwili gdy Papieżem jest Polak, zaś Prezydentem R.P. w Londynie E.Raczyński - musimy sobie rzec: noblesse oblige, i w myśl tej dewizy, codziennie działać!

Dziękujemy Panu Profesorowi za obszerne wypowiedzi i życzymy jeszcze długich lat w zdrowiu. Jednocześnie serdecznie gratulujemy zarówno małżonce p.mgr Zofii, jak i Panu Profesorowi odznaczenia Medalem Wojska Polskiego i Krzyżem Armii Krajowej.

Akupunktur

Stosunki Moskwy z Pekinem w ilustracji dziennika kopenhaskiego "Politiken" z 24.08.1978

AKUPUNKTURA



Moskva har reageret spagfærdigt på Formand Huas og den kinesiske presses nålestik.

— Jeg synes jeg har fået noget i skindpelsen!

Uważam, że już dosyć dostałem w skórę...

LEON KOCZY

WSPOMNIENIE

Było to gdzieś około roku 1930. Bawiłem wtedy przez rok w Kopenhadze. Mieszkałem w pensjonacie Christensen przy Peder Skramsgade 1.

Co wieczora wyjeżdżałem na rowerze do Dyrehaven. Pewnego razu zatrzymałem się na łące zdala od pałacu. Był piękny zachód słońca, tak piękny, że oparłem się o drzewo i zacząłem deklamować:

Smutno mi Boże,
dla mnie na zachodzie rozlałeś
tęczę blasku promienistą...

Gdy skończyłem - posłyszałem głos. Nie zauważyłem, że za drzewem stał ktoś, który również zachwycał się i lasem, i zachodem słońca. Zbliżył się do mnie i przedstawił. Zaczęła się rozmowa. Po wymowie poznał - żem obcy, a zapytany - wyjawiłem narodowość. Obcy się ożywił. Znał Polskę, znał Kraków... Artysta - malarz. Zaczął mi z zachwytem opowiadać o polskich malarzach. Ja, zawstydzony - znałem tylko niektóre nazwiska, poza tym nic.

Czas ubiegał. Przeprosiłem. Chcę wracać. On zapytał, czy mnie może odwiedzić - oczywiście zaprosiłem go.

Po jakimś czasie telefon. On. Pyta co do odwiedzin. Umówiliśmy spotkanie.

Przybył.

Ja miałem na moim stoliku obraz Matki Boskiej Częstochowskiej. Dostałem go od Przeora na Jasnej Górze, Ojca Gen. Markowskiego. Pracowałem jako famulus u boku dyr.K.Kaczmarczyka z Archiwum Państwowego w Poznaniu. On porządkował zbiory archiwalne OO.Paulinów, i ja byłem z nim na Jasnej Górze trzykrotnie - chyba to lata 1925 i następne.

Obraz był urzekający. W czasie rozmowy, mój gość stale zwracał swój wzrok na ten obraz. Nie pytałem o zdanie, choć się nieco dziwiłem.

Po pewnym czasie znów telefon. Mój Duńczyk pyta czy może do mnie przyjść, bo ma sprawę.

Przyszedł. Siedzieliśmy znowu i rozmawiali. Znowu spoglądał i spoglądał na ten obraz.

Tym razem nie wytrzymałem. Zapytałem, czy mu się ten obrazek podoba.

On na to: To właśnie dlatego obrazku tu przybyłem. Chciałem prosić Pana o wypożyczenie.

Domyślałem się, że jako artysta malarz chce sobie zrobić kopię. Dałem mu obrazek - choć nie bez wewnętrznego oporu, bo to i droga sercu memu pamiątka - należę do wielbicieli Matki Boskiej a i artystom pożyczać rzecz, to sprawa niebezpieczna, tak jak bibliofilom pożyczać starodruk. Ale pożyczyłem.

Po jakimś czasie, gdy mnie ogarniało zmartwienie, zwłaszcza że nie znałem nawet adresu Duńczyka - on się zjawił i oddał obraz.-

nic nie mówiąc.

Przyszły wakacje. Dostałem list od mego przyjaciela ś.p.Pawła Steenberga, a razem z tym list od artysty Duńczyka. Długi list. Obrazkiem został odrazu urzeczony, Zrobił sobie kopię. Pojechał do Włoch i porównywał ten obraz Madonny z madonnami po kościołach. Żadna nie zrobiła na nim takiego wrażenia. Coś się z nim działo. Coś w jej oczach było co go oczarowało. Skutek: Nawrócił się!!!

Nie zapamiętałem nazwiska. Było w mym pamiętniku, ten przepadł. Może Benediksen? Nie wiem. Był on wtedy już starszym panem - najmniej pięćdziesiąt lat, więc dziś Matuzalem.

Oczywiście i mój obraz przepadł, bo 24.sierpnia opuściłem mieszkanie, aby więcej do niego nie wrócić...

Leon Koczy

Ks.MIECZYSŁAW MALINSKI

Kto cię prosi — daj mu

Najpierw musisz być człowiekiem, a dopiero potem możesz być urzędnikiem, robotnikiem, nauczycielem, księdzem, lekarzem. Bo chociaż twój zawód jest ważny, czcigodny, nie może on przerość twojego człowieczeństwa. Bo chociaż instytucja, w której pracujesz, może być wielka, poważna, święta — nie wolno ci stać się tylko jej narzędziem; trzymając się sztywno jej przepisów, niszczysz ludzi — zamiast im służyć. Żadna z nich nie potrafi zdjąć z ciebie odpowiedzialności za twoje postępowanie jako człowieka.

Zostawiwszy wszystko

Pojawiać się, zaznaczać swoją obecność, okazywać zainteresowanie, zachwyt, na tyle, by to do niczego nie zobowiązywało, obiecywać, przyrzekać, zgłaszać swój udział, ale w takiej formie, aby się można było łatwo wycofać.

Olśniewać półsłówkami, wzbudzać zainteresowanie, intrygować, niepokoić, czarować, zdobywać sympatię — miłość: niech przywiązują się, niech będą wierni, niech się troszczą, niech tęsknią, niech kochają, aby ich krąg był jak największy, w zamian za to podawać końce swoich palców, a nawet i z tymi jak najszybciej uciekać. Nie dawać siebie niczemu i nikomu. Nie tracić ze siebie nic.

Zachować całego siebie dla siebie?

NOTATKI SKANDYNAWSKIE

● W dniu 30.marca br.odbyło się posiedzenie Wydziału Wykonawczego Naczelnego Komitetu Wolnych Polaków w Danii.

● Zebranie Rady Duszpasterskiej w Kopenhądze odbyło się w dniu 2.kwietnia br. pod przewodnictwem ks.prob.Józefa Dudka.

● W dniu 4.kwietnia br. odbyło się zebranie oddziału kopenhaskiego Skarbu Narodowego poświęcone problemowi kontaktu z krajem.

● Na posiedzeniu duńskiego Towarzystwa Shakespeara w Kopenhadze prof.Jan Kott mówił o nowej interpretacji "Hamleta" w nawiązaniu do wystawionej w miesiącu lutym br.sztuki w reżyserii Włodzimierza Hermana.

● Duński oddział Komitetu na Rzecz Wolnej Polski odbył swoje posiedzenie w dniu 20.kwietnia br.

● W dniu 3.maja br./czwartek/odprawiona została uroczysta Msza św. w intencji Ojczyzny w kościele św.Anny w Kopenhadze, siedzibie Polskiej Misji Katolickiej w Danii.
Mszę św.koncelebrowaną odprawili ks.ks. Jan Szymaszek i Józef Dudek.
Podczas Mszy św.nastąpił akt oddania się Matce Bożej. Pienia religijne wykonał Chór PMK pod kier S.Tarsylii, a p.Maria Różycka wykonała "Ave Maria".
We Mszy św.wzięła udział liczna rzesza wiernych oraz czołowi działacze katoliccy i społeczni emigracji.
Na zakończenie odśpiewano "Boże coś Polskę..."

● Tegoroczną centralną uroczystość 3.Maja zorganizował Zarząd Biblioteki Polskiej ośrodka PMK w Kopenhadze, na którą przybyło wielu rodaków z duchowieństwem i działaczami organizacji społecznych na czele.
Na program wieczoru złożyło się: odśpiewanie hymnu narodowego, zagajenie wieczoru przez p.Annę Toperzer, członka zarządu Biblioteki, występ Chóru PMK, recytacja poezji w wykonaniu p.Barbary Kaczmarkowej przemówienie okolicznościowe wygłoszone przez dr E.Kruszewskiego, śpiew w wykonaniu p.Marii Różyckiej-Grinberg /wnuczki Ludomira Różyckiego/,która wykonała m.in.pieśń "Tęsknota" /utwór napisany przez L.Różyckiego w Szwecji/ oraz wspólny śpiew wszystkich uczestników wieczoru.

● W dniu 3.maja br.na spotkaniu członków Koła b.Żołnierzy Armii Krajowej, ich rodzin i zasłużonych osób, odbyło się wręczenie odznaczeń p.mgr Zofii Parnas, prof.dr Józefowi Parnasowi i Kazimierzowi Rybie. Aktu dekoracji Medalem Wojska i Krzyżem A. K. w/w dokonała dr Katarzyna Filipowicz-Polańska i dr Eugeniusz Kruszewski.

● W dniu 9.maja br. inż.J.Sierczyński wygłosił odczyt w j.duńskim dla studentów o współczesnej Polsce.

● Polska Misja Katolicka w Danii zorganizowała w dniach 13. - 22.maja br. pielgrzymkę do Rzymu na uroczystości 900-lecia św.Stanisława Szczepanowskiego, w której bierze udział 37 osób.
Kierownictwo pielgrzymki spoczywa w ręku ks.prob.J.Dudka mającego do pomocy działaczy świeckich: Martę Kruszewską, Henryka Kaczmarka i Kazimierza Rybę.
Przewodnikiem w Rzymie jest dr Jacek Ciechanowicz.
Na dworcu głównym w Kopenhadze pielgrzymów żegnała duża grupa Polaków z przewodniczącym Naczelnego Komitetu na czele.

● Pielgrzymka Polaków ze Szwe-

cji na uroczystości 900-lecia św.Stanisława BM w Rzymie pod kierunkiem ks.prał.Cz.Chmielewskiego obejmuje grupę ponad sto osób.

● W niedzielę 13.maja br.na uroczystej Mszy św. w kościele św.Anny w Kopenhadze przystąpiło do I.komunii św. 6 dzieci. Mszę św.koncelebrował Wikariusz Biskupa Danii ks.prof.dr Józef Grochot i ks.prob.Józef Dudek, który wygłosił okolicznościową homilię.
W czasie Mszy św. wystąpił Chór PMK i grupa dzieci w strojach narodowych pod kier.S.Tarsylii. Dzieci przygotowywała do I.komunii św. S.Leopoldyna.
Zawsze pięknie przystrojony kościół zawdzięczamy Siostrze Zdzisławie.
Przy tej sposobności warto zwrócić uwagę, że uroczystości tego rodzaju są z reguły zakłócane przez hmarę niekulturalnych fotografów-amatorów, którzy nawet nie uszanują Najświętszego Sakramentu.

* * *

MÓWILI O NAS...

"... śpieszę powinszować Panom całego osiągnięcia jakim jest prowadzenie polskiego periodyku. Łączy on wysoki poziom i nieposzlakowane stanowisko, które wiernie odtwarza Wasze motto.Załączam życzenia ad multos annos!

amb.Edward Raczyński, 24.04.75

"Od 1970 r.ukazuje się w Kopenhadze dobrze poinformowana "Kronika" redagowana przez Michała W.Zbąskiego, pod mottem "Salus Rei Publicae Suprema Lex Esto"

Jan Kowalik: Współczesna prasa polskiej diaspory w Europie. /Migrant Echo 1978,vol.7 nr 2 pod red.ks.prof.A.Woźnickiego/

"W doskonale redagowanym przez p.Michała W.Zbąskiego w Kopenhadze, w Danii, miesięczniku "Kronika" znajdujemy..."

Biuletyn Informacyjny Koła b. Żołnierzy A.K. Oddz.Montreal, Kanada nr.1/77 - 1979.

"Zawsze z zainteresowaniem czytam "Kronikę"..."

Dr Jan Morelewski, sekretarz gen.Północno-Amerykańskiego Studium Spraw Polskich, 20.04.1979

"Z prawdziwą przyjemnością czytuję Pańskie pismo, świetnie redagowane, treściwe, a przede wszystkim mające wyraźne oblicze polityczne..."

Prof.Dr Andrzej Żaki, 1.11.1978

"Czytam "Kronikę" z zajęciem.Ma wyraźne oblicze i jest urozmaicona.."

Zofia Kozarynowa, 23.05.1978 r.

ooooooooooooooooooooooooooooooo

Towarzystwo Przyjaciół Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie - Oddział w Skandynawii, przyjmuje zapisy na członków wspierających pracę naukową i dydaktyczną jedynego uniwersytetu polskiego poza Krajem.
Składka roczna wynosi 100.- kr
Zgłoszenia prosimy kierować i przekazy pocztowe przesyłać na adres:

T.P.PUNO Box 1232
2300 København S.

ooooooooooooooooooooooooooooooo

=============================

ZAPISZ SIĘ NA CZŁONKA
SKARBU NARODOWEGO W DANII

zapisy przyjmuje i informacji udziela
DELEGATURA SKARBU NARODOWEGO
BOX 1232
2300 KØBENHAVN S.

=============================

PASSPORT REFUSED

Londyn /PIA/ Władysław Bartoszewski, the internationally known Polish historian and writer, general secretary of Polish PEN-Club and professor at the Catholic University of Lublin, was to have visited USA for a series of meetings with Jewish organisations to discuss the important problems connected with Polish-Jewish relations during and after the last war. Bartoszewski had been actively involved during the German wartime occupation in giving aid to Jews in Poland. After completion of all the formalities and shortly before his departure on 5 April the Polish authorities refused to issue him with a passport, without giving reasons.
In autumn 1977 Bartoszewski had spent several weeks in USA at the invitation of the Department of State shortly before President Carter's visit to Poland. /ES/

POLISH FILM DIRECTORS

Londyn /PIA/ Poland has a long history of film theory and production, the first studios having been established in 1920, with 15 to 20 films a year being produced between the wars. The establishment in 1929 of the avant-garde film society START initiated the development of a theoretical basis for post-war cinema, and a practical basis was laid during the war through the film units organised in Polish military attachments. Because of wartime occupation and devastation and the subsequent social changes, the industry, now nationalised, had virtually to start again afresh. The early productions were mostly documentaries of undistinguished quality because of the artistic limitations of social realism imposed by state control.
Film production began to expand in the fifties and some directors succeeded in creating interesting works in spite of the restrictions, notably Alexander Ford in "Five Boys from Barska Street". In 1956 a change in the political climate brought about a reorganisation of the industry into decentralised units financed by the government but independent as to choice of topics, and this resulted in the emergence of highly individual films by very talented directors, displaying a wide variety of styles. The early films, such as Andrzej Wajda's trilogy "A Generation", "Kanał" and "Ashes and Diamond's", concentrated on the problems of the war, and later ones, like "Innocent Sorcerers", began to tackle contemporary themes. "Everything for Sale" confirmed Wajda as one of the leading post-war directors. Jerzy Kawalerowicz also attracted much attention with "Night Train" and he is perhaps best known for his "Mother Joan of the Angels". Among the outstanding films of the period must be included Ford's historical spectacular "Knights of the Teutonic Order". In the early sixties Roman Polański's "Knife in the Water" created a stir, to be followed by further successes, made in Britain and USA, "Repulsion", "Rosemary's Baby", "Chinatown" and "The Tenat". Another director who has chosen for the most part to work abroad is Jerzy Skolimowski, best known for "Deep End" and more recently "The Shout". Walerian Borowczyk, who directed the excellent "Blanche", has worked mostly in France, and has gained notoriety through "Immoral Tales".
In Poland the film production groups were reorganised in 1968 and censorship became more strict. Nevertheless some outstanding films have emerged over the last few years, among them Krzysztof Zanussi's "Camouflage" and Wajda's "Wedding" and "Man of Marble".

Polish directors working in Poland and, currently, abroad, using their medium to express a proud, restless, intense and romantic nature, although hampered by political and social difficulties, have made an original and significant contribution to world cinematic art. /AS/

POLISH-JEWISH CONFERENCE

Ann Arbor /Studium/. On Sunday, January 14, 1979, the first round-table Polish-Jewish Conference was held in Beth El Congregation in Baltimore, Md., presided over by Rabbi Jacob Agus. Dr. J.Agus is a well known historian and author of several books on Judaism and Jewish identity. He served for 12 years as editorial consultant to the Encyclopaedia Britannica. Presenton the Jewish side were: Dr.Samuel Iwry, professor of archaeology at Baltimore Hebrew College; Mrs. Nina Iwry, journalist; Dr. Robert Shapiro, specjalist in Jewish organizations in Poland /Baltimore Hebrew College/; Attorney Stanley Sollins, Executive Director of Baltimore Jewish Council. The Polish side was represented by Dr. Lucjan Dobroszycki, a close associate of Dr. Wl.Bartoszewski author of several bboks, who is affiliated with the Institute for Jewish Research in New York, and serves as professor of Jewish History at Max Weinreich Center for Jewish Advanced Studies in New York; Attorney Kazimierz Zacharski, representing the Polish Heritage Association of Maryland; Mr. W.Bninski /Studium/; Mr. St.Bask-Mostwin /Studium/; Dr. Danuta Mostwin /Studium/, acting as secretary of the conference. The conclusions of the conference were: 1.To evolve a Jewish-Polish Committee which would work toward a Polish-Jewish symposium; 2.To invite Dr. L. Dobroszycki for a series of lectures on Polish-Jewish history at Baltimore Hebrew College, which would pave the way for the expected lecture of Prof. W.Bartoszewski in spring of 1979, and for the organization of the planned symposium.

On January 24, 1979 another Polish-Jewish conference was held initiated by Studium, and involving the following participants: Mr. Theodore Freedman, Director, National Program Division of Anti-Defamation Leaque of B'Nai B'Rith; Rabbi Dr. Leon Klenicki, Director, Department of Jewish-Catholic Relations; Dr. Eleanor Blumenberg, Director, National Education; Rabbi Dr. Foxman, Associate Director, National Program; Mrs. Anna Chrypinski, President, American Council of Polish-Cultural-Clubs; Mr. Leonard Walentynowicz, Polish American Congress /Washington,D.C.office/; Dr. Lucjan Dobroszycki, Max Weinrich Center for Jewish Advanced Study, New York; Professor Danuta Mostwin, Studium; Mr.Stanislaw Bask-Mostwin, Studium; Mr. Waclaw Bninski, Studium.

The conference was characterized by mature concern for the future of Jewish-Polish relations in America.

LISTY DO REDAKCJI

Szanowny Panie Redaktorze,

Jestem stałym czytelnikiem "Kroniki". Artykuły w Kronice są na dość wysokim poziomie i ciekawe. Chętnie czytam szczególnie zagadnienia poruszane przez p.Józefa Parnasa i wiele innych.

Nie jestem młodym człowiekiem a niektóre zagadnienia historyczne, społeczne i polityczne z okresu Polski międzywojennej i obecnej nie są mi obce.

Mam pewne zastrzeżenia do niektórych artykułów, a szczególnie ostatnio do p.Eugeniusza S. Kruszewskiego /Kronika nr 3-4/ 1979/ na temat filmu wyświetlonego w telewizji duńskiej, pt. Holocaust. Nie mam zamiaru omawiać tego filmu, bo według mnie jest tam bardzo dużo nieścisłości i za łagodny. Nie daje właściwego obrazu tragicznej okupacji hitlerowskiej.

Co do artykułu p.Kruszewskiego w niektórych momentach jestem zgodny z wypowiedzią autora. Niestety muszę dodać od siebie, a historia zna to dobrze, że brak dużo prawdy. Żyjemy na obczyźnie, to nie powinno się ukrywać a pisać prawdę. Niewiem czym się kierował p.Kruszewski w swoich wypowiedziach, że królowie polscy przyjmowali Żydów wygnanych z Hiszpanii i innych krajów do Polski. To jest część prawdy, bo nie wszyscy królowie byli tacy szlachetni jak król Kazimierz Wielki i inni kierując się dobrem kraju i gospodarki narodowej.

Słusznie pisze autor o dyskryminacji Żydów w okresie powojennym podyktowane przez Moskwę. Niestety nie mówi o pogromie w Kielcach w 1946 r./.../bardzo bolesny cios dla tych co przeżyli okupację hitlerowską. Też jest prawdą, że w czasie okupacji bardzo dużo Polaków ryzykując pomagało i ratowało Żydów dla własnej korzyści lub z nakazu świadomości moralnej i braterskiej. Znam takich ludzi bardzo dużo, ja sam do nich należałem. Szczególnie pomoc Armii Krajowej, a Żydzi z całego świata są bardzo wdzięczni tym Polakom za ofiarną pomoc i nigdy tego nie zapomną. Nie mogę się jednak zgodzić z taką wypowiedzią, że wszyscy Polacy byli w tym zaangażowani/.../

Prawdą jest, że wielu Polaków, między innymi i ja było zaproszonych przez rząd Izraela, by oddać hołd tym Polakom co zginęli i podziękować tym co przeżyli/.../ Niestety ci co pomagali okupantowi splamili honor dobrych Polaków. Niewiem jaki cel ukrywać całą prawdę z okresu przedwojennego/.../ Obecny antysemityzm w kraju nie jest nic nowego... Mam nadzieję, Szanowny Panie Redaktorze, że Pan mnie dobrze zrozumiał, że niemam zamiaru wracać do starej przeszłości, zresztą w każdym narodzie były i są popełniane błędy.

Moje przekonanie jest takie, że nie powinno być żadnej nienawiści do innych narodów. Już najwyższy czas, aby na świecie zapanował spokój i wzajemne poszanowanie, i podać sobie ręce, bo wszyscy modlą się do jednego Boga. Nie mam zamiaru obrazić p. Kruszewskiego. To są tylko moje uwagi, które uważam za słuszne /.../

Z pozdrowieniem Wasz czytelnik Raksowski
Glostrup, 13.04.79

Szanowny Panie Redaktorze,

Z treścią listu p.Raksowskiego/?/ się zapoznałem. Pragnę jednak zwrócić uwagę, że w moim liście do redakcji dziennika duńskiego "Berlingske Tidende" nie jako uzupełniałem artykuł p.Emila Ashøj a, prostujący niektóre sfałszowane fragmenty filmu "Holocaust". W związku z tym nie mogłem i nie zamierzałem omawiać historii Żydów polskich. Dla b. słabo zorientowanego czytelnika duńskiego należałoby ten temat specjalnie opracować. Autor li-

stu zadaje mi pewne pytania,su geruje ukrywanie prawdy, oraz mówi o niektórych faktach w oderwaniu od podłoża politycznego. Korzystam więc jednocześnie, by podać kilka dalszych faktów i odpowiedzieć autorowi listu.

Otóż pierwszą wzmianką źródłową o Żydach mamy z 1085 r. i mowa w niej o Judycie, żonie Władysława Hermana/1079-1102/,która miała wykupywać niewolników z rąk handlarzy żydowskich.

Z pierwszej połowy 12.wieku dochowały się monety z napisami żydowskimi co świadczy, że na dworze Mieszka Starego/1173-1177/ i Leszka Białego /1202 - 1227/ byli mincarze żydowscy. Pierwszym ważnym dokumentem dot. historii Żydów w Polsce jest przywilej Bolesława Pobożnego, księcia Wielkopolski z 1264 r., który stał się podstawą bytu prawnego Żydów w Polsce. O Przywileju tym zwanym Wielką Kartą Wolności Żydów w Polsce lub Przywilejem Generalnym, albo Statutami Żydowskimi możnaby napisać całą rozprawę. Dodam tylko jeszcze, że Salomon Ezofowicz zostaje podskarbim litewskim/1510/ jego brat Michał jest praktycznie zarządcą skarbowym Zygmunta Starego/1506-48/. W nagrodę za swe zasługi otrzymuje w 1525 r. szlachectwo i herb Leliwa. Nobilitację tę przeprowadzono na Rynku Krakowskim podczas uroczystości składania hołdu przez Albrechta, księcia pruskiego. A w tych czasach, trzeba to podkreślić, nie było rzeczą znaną nobilitowanie nieochrzczonego Żyda.

Korespondent pisze, że nie wspominam o pogromie w Kielcach w 1946 r. Istotnie nie mówię o tym ze względów podanych wyżej, ale też pierwsze przejawy antysemityzmz pojawiają się w Polsce już w 1405 r. za Władysława Jagiełły/1386-1434/, za co król pociągnął do odpowiedzialności rajców krakowskich. Trzeba jednak zdać sobie sprawę, że antysemityzm nie był i nie jest dominantą w polskiej polityce narodowościowej.

Trudno też w tym przypadku pominąć rolę jaką na przestrzeni wieków odegrali sami zainteresowani tzn. Żydzi. Wystarczy w tym miejscu wspomnieć choćby tylko tę część, która brała b. aktywnie udział w tworzeniu komunistycznej władzy w PRL, wbrew interesowi narodu polskiego /także żydowskiego/, ale o tym chętnie się zapomina. I chociaż naród polski Żydów z kraju nie wysiedlał z tej prostej przyczyny, że jest pozbawiony władzy, spotykamy "męczenników" obrażonych na Polaków.

Pragnę dodać jeszcze kilka słów w sprawie pomocy jaką Polacy udzielali Żydom w czasie drugiej wojny światowej. Myślę, że zarówno obszerna książka na ten temat Władysława Bartoszewskiego i Zofii Lewin oraz druga Kazimierza Iranka Osmeckiego omawiają dostatecznie całą sprawę. Marginesy społeczne natomiast nie mogły i nie mogą "splamić honoru dobrych Polaków".

Jeśli w tej i tak zbyt długiej odpowiedzi nie omówiłem wszystkiego, to nie ma to na celu ukrywania prawdy jak to supонuje p.Raksowski, ale po prostu problem jest niezwykle złożony, by można go omówić w krótkim liście do redakcji.

W końcu chyba warto byłoby się zastanowić nad rozpoczęciem rzeczowego dialogu między Żydami i Polakami za przykładem Niemców, Ukraińców i Litwinów, by sporne sprawy wyjaśnić, uprzedzenia eliminować a przyszłości nie budować na wzajemnych pretensjach. Uczciwie trzeba spojrzeć prawdzie w oczy. Do dialogu jednakże potrzeba jest dwóch odważnych stron.

Kopenhaga, 23.04.1979

Eugeniusz S.Kruszewski

ARCHIWUM

Warszawas - og Polens tragedie



Da russerne svigtede Warszawa i 1944, var det ikke første gang, den polske hovedstad blev genstand for massakrer. Året før myrdede Himmlers tropper størstedelen af den jødiske befolkning i byen. Her venter nogle af de overlevende på sidste tog til Det tredje Riges udryddelseslejre.

I lærer Bornsteins artikel »Warszawa — i går og i dag« omtales hvordan tyskernes nedkæmpelse af den store opstand i 1944 resulterede i enorme tab blandt frihedskæmpere og civilbefolkning og i Warszawas ødelæggelse.

Men det nærmer sig historie forfalskning, når Sovjets medskyld i denne rystende epoke forties.

Opstanden startede efter direkte opfordring fra Moskva for at bane vej for den fremrykkende røde hær, der da kun var 15 km fra byen. De tyske styrker var desorganiserede, og undergrundshæren fik hurtigt en overvejende kontrol over byen. Alle regnede med russisk undsætning indenfor få dage.

De røde styrker stoppede imidlertid brat al aktivitet i området. Som passive tilskuere så at sige ved byporten lod de tyskerne hente forstærkninger, og i en nådesløs kamp, der havde 2 måneder, nedkæmpedes de heltemodige polakker.

Der var ingen militær indskyldning for russernes handlemåde. Motivet skal søges rent politisk i kommunistisk imperialisme. Stalin var så lidt som Hitler interesseret i et selvstændigt Polen, i polsk kultur eller i det polske folk. Han ønskede enhver polsk friheds- og selvstændighedstrang nedkæmpet — gerne ved tysk hjælp.

DA russerne endelig påny rykkede frem, indtog de indsatte en kommunistisk marionetregring blandt ruinerne. Takket være tyskerne behøvede de ej længere at frygte, at denne regering skulle møde alvorlig opposition.

Senere regeringer i Warszawa er denne første vasalregerings direkte arvtagere.

Polen blev aldrig frit. En besættelsesmagt afløstes af en anden.

Hans Harboe-Hansen,
Due vej 17,
Vejleby

/Folketidende z dnia 14.11.78/

BERLINGSKE TIDENDE
28.08.66 "15 hoppet af fra "Batory". Største masseafhopning i aar i København. Det polske skib sejlede i aftes. /15 uciekło z "Batorego". Największa masowa ucieczka w tym roku w Kopenhadze. Statek polski odpłynął wczoraj wieczorem/

8.06.67 I kragejolle over Atlanten. Polsk tvillingepar flygtede for at finde ud af om jorden er rund./W jachcie przez Atlantyk. Bliźniacy uciekli, by sprawdzić czy Ziemia jest okrągła/.

11.06.67 Over Atlanten./Piotr i Mieczyław Ejsmont, którzy opuścili Polskę w 1965 wyruszają w podróż przez Atlantyk do USA na jachcie/.

15.07.67 Syv af de 10 afhoppere har nu meldt sig./Siedmiu z dziesięciu, którzy uciekli zgłosiło się na policję, a od 1949 r.ponad 100 osób wybrało wolność/.

17.11.67 Rapacki i Folketinget. /Rapacki w parlamencie duńskim/.

11.04.69 Afhoppers flugt var arrangeret. Ung polak var spion. /Ucieczka"emigranta" była aranżowana. Młody Polak był szpiegiem. 21-letni marynarz oświadczył, że jest szpiegiem, a urzędnik ambasady PRL Nieciejewski został wydalony/.

18.12.70 Uroen i de polske byer har kostet stort antal dødsofre. Milits og haer har ordre til at skyde./Rozruchy w miastach polskich kosztowały dużą ilość ofiar w ludziach. Milicja i wojsko dostało rozkaz strzelania/

23.12.70 Rusiske tanks i polske havnebyer./Czołgi sowieckie w polskich miastach portowych/

22.02.78 zamięszcza artykuł Davida A.Andelman æ, korespondenta New York Times a "Czekoslovakiet spisekammer for polakker"/Czechosłowacja spiżarnią Polaków/

7.09.78 informacja Olle Ekström /Stockholm/o ruchu bezdewizowym między PRL a Szwecją. Autor pisze że PRL ma suwerenne prawo odmówienia wizy osobom niepożądanym w Polsce - osobom, które przez swo-

ją działalność szkodzą interesom PRL. Zasadę tę stosuje się do wszystkich bez względu na narodowość, rasę lub miejsce zamieszkania."

Autor opisuje dalej skandal z wydaleniem obywateli szwedzkich z granicy PRL mimo zawartej umowy o ruchu bezwizowym w wiadomości: Svenske jøder er uønskede.

AKTUELT z dnia 4.09.78 zamieszcza artykuł na temat: polskie rolnictwo jest coraz bardziej efektywne. Rolnictwo państwowe zagraża obecnie eksportowi szynki duńskiej.

Jest to korespondencja Henning Kipp z Warszawy, co brzmi raczej jako dobry żart, a nie obiektywną analiza rynku PRL.

JYLLANDS-POSTEN z 25.02.78 zamieszcza korespondencję z Warszawy "Kampagne mod systemkritikere" - Kampania przeciw wolnościowcom w Kraju.

WEEKENDAVISEN z 19.01.79 zawiera korspondencję Davida A.Andelmana/New York Times/z Krakowa pt.Kempende katolsk presse i Pavens Polen - Prasa katolicka walcząca w Polsce Papieża.

KSIĄŻKI STARE I NOWE

Strong, Anna Louise : Jeg saa det nye Polen. København: Tiden, 1946.
"Widziałam nową Polskeę", czyli schizofreniczny obraz Polski pod Sowietami.

WYDAWNICTWA NADESŁANE

Biuletyn Informacyjny Koła b.Żołnierzy A.K. Oddz.Montreal, Q. Kanada, pod red.Olgierda Dunin-Borkowskiego. Nr 1/77 - 1979. 37 s.

Biuletyn Rady Koordynacyjnej Polonii Wolnego Swiata, Toronto, Ont., Kanada, pod red.Marii Brodzkiej. Nr 1 -1979. 24 s.

Bodniak, S., Z.Skorupska : Jan Kostka - Ksztelan gdański i prezes Komisji Morskiej i Rzecznik Unii Prus z Koroną.Gdańsk: Gdańskie Towarzystwo Naukowe, 1979. 367 s. 8

Christensen, Svend Aage : Viden om Østeuropa - Viden fra Østeuropa, udvalgte eksempler paa informationsinstrumenter. Kbh.: Københavns Universitet. Slavisk Institut, 1979. 9 s. 4

Kruszewski, Eugeniusz S. : Bibliografi over danske oversaettelser fra polsk skønlitteratur 1855-1966. København: Danmarks Biblioteksskole, 1979. 43 s. 4 /Bibliografia przekładów duńskich z polskiej literatury pięknej za lata 1855-1966/.

Leszczyński, Wacław : Ostatnia przysługa latarni - wspomnienia. Toronto, 1966. 222 s. 8

Parnas, Józef, A.Dam : "R"-Living Vaccine against Colibacillosis II. Annali Sclavo 1978 vol.20 p.923-925.

Studium News Abstracts. Violations of Human Right Continue in Poland. Vol.3 No 2. 13 p.

!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!

KOŁO b.ŻOŁNIERZY ARMII KRAJOWEJ

udziela informacji związanych z weryfikacją oraz przystąpieniem do Koła na terenie Danii.

Korespondencję prosimy kierować na poniższy adres:

Koło b.Żołnierzy A.K.
Box 1232
2300 København S.

!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!

MOŻESZ PRZYCZYNIĆ SIĘ DO ROZPROPAGOWANIA SŁOWA POLSKIEGO POZA KRAJEM I OBRONY DOBREGO IMIENIA POLSKIEGO PRZEZ POPARCIE ORGANIZACJI NARODOWYCH I WOLNYCH WYDAWNICTW POLSKICH

C O N T E N T S

OD REDAKCJI

W świat wychodzi setny numer naszego pisma, które zostało założone w Kopenhadze w tragicznych dniach grudnia pamiętnego 1970 roku.

Należało rozpocząć nowy etap walki przez emigrantów, którzy opuścili Kraj, by bezpośrednio na Zachodzie dokumentować nieprawości popełniane przez narzucony reżym.

W łańcuchu różnych przedsięwzięć "Kronika" wypełniła lukę w dziedzinie publicystyki i rejestracji wydarzeń na terenie Danii przy pomocy niezmiernie skromnych środków: woli dalszej walki o sprawiedliwość.

Oczywista bez pomocy ludzi dobrej woli, bez wsparcia moralnego, nie byłoby możliwe dokonanie tego.

Wszystkim im składamy dzisiaj serdeczne Bóg Zapłać!

Zwracając się ponownie z apelem do wszystkich naszych Przyjaciół, myślimy tu o zapewnieniu dalszego bytu "Kronice"stwarzając trwalsze warunki techniczne i finansowe. Potrzebne są maszyny, opracowanie nowej szaty graficznej, potrzebne są pieniądze na druk, papier / coraz droższy/ i opłaty pocztowe/stale wzrastające/itd. Pamiętamy, że autorzy i redaktorzy wykonują swoją pracę społecznie.

Bez wydatnej więc pomocy Polaków w Danii nie będzie można osiągnąć założonego celu, także jeśli idzie o zwiększenie ilości abonentów.

Prosimy więc o współpracę i pomoc. Wszelkie ofiary na Fundusz Wydawniczy można przekazać na konto w Postgiro nr 220 55 05 København.

Redakcja i Wydawnictwo

Adres Wydawnictwa i Redakcji: Box 1806 Dk-2300 Copenhagen S., Denmark.Konto Postgiro Nr 220 55 05. Za treść publikacji podpisanych odpowiedzialność ponoszą autorzy.
Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Ogłoszenia organizacji niepodległościowych zamieszcza się bezpłatnie. Prenumerata roczna dkr.50: półrocznie dkr.25: Cena egzemplarza dkr.5: Abonenci z poza Skandynawii opłacają dodatkowo porto wg taryfy.
Redaktor Michał W.Zbąski